

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 8 czerwca 1917 r.

## Chiny

### wobec wojny powszechnej

Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy państwami zazwyczaj jest wstępem do wojny, która jednak przy sprzyjających okolicznościach może być odwołana lub też bywa tylko pewnego rodzaju demonstracją polityczną dla wymuszenia ustępstw, których w drodze rokowań politycznych osiągnąć się nie dało.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych przez Chiny z państwami środkowej Europy i ich sprzymierzeńcami, a w następstwie tego faktu wojna, byłaby wielce poważnym zwrotem w dziejach wojny światowej, gdyby Chiny w stosunku do liczby swej ludności, ogromu obszarów, tworzących państwo chińskie i bogactw przyrodzonych, tworzyły mocarstwo w nowożytnym stylu, zdolne do rozwinięcia całej swej siły państwowej.

Tak przecież nie jest. Chiny to strupieszala, zakostniała w swej wiekowej kulturze, organizm polityczny, targany przez bezustanne wewnętrzne rozruchy, liczne partie i stronnictwa polityczne, wzajemnie się zwalczające.

Jest to olbrzym bezsilny, co wymownie dowiodło powstanie bokserów, uśmierzone stosunkowo przez niewielkie siły zbrojne skoalizowanych państw europejskich. A jakkolwiek w czasach ostatnich Chiny z monarchii absolutnej przeobraziły się w republikę, zmiana tak radykalna ustroju państwowego nie wzmocniła ich bynajmniej, przeciwnie osłabiła jeszcze bardziej, wywołując ruch separatystyczny, grożący rozbitciem państwa chińskiego na kilka, a może kilkanaście organizmów politycznych wzajemnie od siebie niezależnych, o ile Japonia, korzystając z wojny powszechnej nie weźmie Chin pod swój protektorat, a wprowadzawszy w nich ład i ustrój—wzorowany na urządzeniach państwowych nowożytnych w sposób jaki, zastosowała u siebie t. j. biorąc z Europy to wszystko, co w jej cywilizacji i kulturze jest dobrem — a jednocześnie harmonizując nowe nabytki z prastą własną kulturą i charakterem narodu. Jest to atoli zadanie bardzo trudne i nader skomplikowane ze względu na obszary olbrzymiego państwa środka Azji i różnorodność jego ludności, oraz z braku w narodzie chińskim ani muszu rycerskiego.

Chiny zajmują niemal całą środkową Azję między 18 o 9 szerokości półn. 74 o — 135 o długości geograficznej od Greenwich. Na północy graniczą z Syberią, na zachód ze Stepem general-gubernatorstwem, z Turkestanem, Bucharą i Afganistanem na południu z Indiami wschodnimi, na wschód z Oceanem Spokojnym.

Obszar ten obejmuje 11,115,650 kilometrów kwadratowych, a zaludnia go przeszło 400 milionów ludności, na gęściej skupionej w Chinach właściwych, obejmujących kilometrów kwadratowych 5,430,650, na których się skupia 90 proc. ludności z ogólnej liczby mieszkańców całego olbrzymiego państwa. Właściwe Chiny przedstawiają nizinę o glebie bardzo urodzajnej, obfitującej w bogatą i różnorodną roślinność, z której do najważniejszych należy herbata,

bawełna, bambus, trzcina cukrowa i inne płody podzwrotnikowe. Skarby kopalniane są również bogate, nagromadzone w wielkiej ilości i w różnych gatunkach. Do najważniejszych należą: złoto, srebro, miedź, ołów, cyna, żelazo, galman, arsenik, rtęć; drogie kamienie: rubiny, topazy, szafiry, opale, granaty, ametysty, glinki porcelanowe, węgle kamienne, sól, siarka i t. d.

Obfitość różnorodnej zwierzyny, ptactwa i ryb dopełnia bogactwa Chin, dotychczas bardzo słabo eksploatowanego.

Ludność Chin bez Mongolii i Tybetu obliczają na przeszło 400 milionów, a Tybet i Mongolia ma łącznie około 4 milionów mieszkańców.

Niedziw, że tak rozległe i ludne państwo budziło zaniepokojenie wśród europejczyków i apetyty zabobrze, które doprowadziły w kole parę wieków do objęcia pod protektorat państw europejskich niektórych prowincji chińskich, wywołując rywalizację między państwami Europy i dając początek tak zwanej polityce drzwi otwartych t. j. wolności handlu i użytkowaniu koncesji od rządu chińskiego na eksploatację bogactw przyrodzonych Chin przez każde z państw. Było to jeżeli nie bezpośrednim, to w każdym razie jednym z wielkich czynników w kompleksie przyczyn, które wywołały wojnę powszechną.

Zdobycze handlowe i koncesje, jakie Niemcy zdołali pozyskać w Chinach, wypierając powoli ale skutecznie wpływy angielskie, przez długi okres czasu przemożne, stały się jedną z głównych przyczyn rywalizacji między Wielką Brytanią a Niemcami, tudzież owych rozdzwieków, które w rezultacie doprowadziły do wojny powszechnej, wyreżyserowanej przez Anglię, zazdrośną swe wszelkie władztwo na oceanach i drżącą z obawy o Indie Wschodnie, ową perłę korony Wielko-Brytańskiej, główne źródło bogactwa i potęgi Albionu.

Jeżeli Chiny zerwały stosunki dyplomatyczne z Niemcami, stało się to bezspornie pod wpływem Anglii i naciskiem Japonii. Dla pokoju atoli i ostatecznego zakończenia wojny powszechnej, wystąpienie Chin niema realnego znaczenia ze względu na ich bezsilność nie tylko do wojny zaczepnej ale i odpornej.

St. Łp.

## Z Rady miejskiej.

W ubiegłą środę odbyło się czwarte z kolei posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem T. Sulowskiego, sekretarzami byli pp. Rzewski i Praszki.

Po zapoznaniu z porządkiem dziennym, przewodniczący oznajmił, iż nadeszła interpelacja w sprawie wypłaty pensji nauczycielom wyższego nadburmistrz p. Schoppen twierdzi, że nauczycieli podzielić należy na dwie grupy: dawniej pracujących i obecnie przyjętych. Wobec tego, że kurs rubla był niski, magistrat ustanowił kurs kompromisowy. Nauczyciele dłużej i czas nie zgłaszali się z reklamacją, a dopiero wówczas gdy kurs spadł. Dż, tuż kurs jest, twierdzi p. Schoppen, robimy i nie odpowiada rzeczywistości. W celu rozpatrzenia tej sprawy wybrano specjalną komisję pod przewodnictwem p. Przechodźcy do rozważania punktu z porządku dziennego, mianem wice do wydania opinii w sprawie planu regulacyjnego, dotyczącego przedłużenia ul. Łługiej przez prywatną posesję p. Tykocinera.

Radny Szwajcer proponuje odłożyć dyskusję w tej sprawie do czasu zapoznania się dokładnie ze szczegółami projektu, które wniesie przedstawić magistratowi.

Nadburmistrz Schoppen zaznacza, że opinia w tej sprawie winna być wydana obecnie, aby w przyszłości zaoszczędzić związanych z tem zbędnych wydatków.

Radny Russak stawia wniosek, ażeby Rada miejska powzięła decyzję stosownie do przedstawionych danych przez magistrat.

Radny ks. Albrecht zapytuje, czy uchwała Rady miejskiej zobowiązuje magistrat do koniecznego naocyta projektowanego obszaru placu, przez który będzie wyciekła ulica.

Radny Grałak, opierając się na tem, iż Rada miejska jest organem decydującym a magistrat organem wykonawczym, proponuje rozpatrzenie sprawy przekazać wybranej ad hoc komisji, która zgromadzi szczegółowe dane i przedstawi na następnym posiedzeniu rady.

Po dłuższej dyskusji większość radnych wyraża swoją decyzję, iż projektowana linia komunikacyjna przez posesję fabrykanta Tykocinera jest potrzebna.

Następnie przewodniczący przedstawia radnym sprawę asygnowania dodatkowego sum dla pokrycia poszczególnych pozycji budżetowych.

Dr. Trenkner, jako ławnik magistratu, nadmieniam, iż o ile wydatki nie przekraczają 6,000 mk to magistrat ma prawo zatwierdzić je, ponad tę sumę — wszelkie wydatki muszą być zatwierdzone przez Radę miejską. Referując sprawozdanie finansowe dotyczące Wydziału zdrowotności publicznej dr. Trenkner zaznacza iż chodzi o pokrycie następujących pozycji: za leczenie chorych w szpitalu Anny-Marji — 18,000 mk, lecznicy „Unitas” — 30,000 i w szpitalu w Radogoszczu 15,000 mk. Nadmiar wydatków spowodowany został skutkiem drożyzny węgla, cen przewozowych, prania bielizny i t. d. Przekroczenie pozycji nie wyszło jednak po za ramy określonego budżetu Wydziału zdrowotności.

Po dyskusji radni zatwierdzają powyższe wydatki.

W sprawie wydatków, dotyczących Wydziału budowlanego przedstawia sprawozdanie szczegółowe ławnik p. Ziegler, nadmieniam, ac. iż wogóle wszystkie pozycje budżetu są uszczuplone i nie odpowiadają rzeczywistym potrzebom gospodarki miejskiej.

Następnie przytacza on, przekroczenia sum budżetowych przy budowie i przeróbkach gmachów miejskich, budowie filtrów biologicznych, urządzeniem lokalu na sały, przeróbki renowacji budynków: byłego gimnazjum przy ulicy Średniej nr. 14, wieńczenia przy ulicy Miłznan nr. 29 i t. d. Wogóle wydatki związane z tem obliczono na 475,750 marek, co przekracza zakreślony budżet.

Radny p. M. Hertz krytykuje gospodarkę magistratu i dowodzi, że wszelka dyskusja w tej sprawie byłaby jałowa, gdyż wydatki są pokrywane, że stoi się wobec faktu już dokonanego. Należy wydatki te zatwierdzić, lecz zarazem wyrazić swe niezadowolone, skutkiem tego, że poprzednia Rada miejska w budżecie wydatków takich nie przewidywała.

Radny Ziegler przedstawia dalej wykaz kosztów związanych z budową jatek na posesji przy ul. Zgierskiej nr. 6, gdzie zaprojektowano urządzenie dołów biologicznych i studzien. Dopokrycia brakuje jeszcze 21,000 marek.

Radny Ramiszewski zastanawiając się nad olbrzymią sumą wydatków dochodząca do pół miliona marek, uznaje za konieczne wybór komisji z pośród radnych do zbadania szczegółowo tej sprawy.

Radny Pokorski żąda zbadania, czy instytucje, na renowację i urządzenia których wydatkowane tak wielkie sumy, przyniosą pożytek miastu.

Radny Wolczyński zwraca uwagę, że więcej celowem byłoby wydatkowanie sum na szpital dla gruźliczych, na przytułisko dla bezdomnych, aniżeli na dom dla prostytutek. — Dr. Trenkner zbija zdania radnego Wolczyńskiego, wskazując iż urządzenie specjalnego domu i mogącego pomieścić 400 przystytek, ma na celu izolowanie ich i leczenie, co zapobiega szerzeniu się zarazy.

Radny Sachs, czyni uwagę, dlaczego magistrat nie zwołał Rady miejskiej, celem zasięgnięcia opinii wówczas, gdy ogłoszono mu wykończony roboty i nakazane. Powinien był wówczas zapytać Radę czy może wydatkować tak wielkie sumy.

Przewodniczący Sulowski zwraca uwagę, że suma 23,555 mk. na budowę hal targowych przy ul. Zgierskiej należy wydzielić od roboty nakazanych, jako należąca do innej kategorii. W konkluzji proponuje i zatwierdzić nas epulane poszczególne wydatki związane z robotami nakazanymi, mianowicie: mk 34,080, 80,088 i 310,622.

W rezultacie poddaje pod głosowanie radnych dwa wnioski: 1) wobec przekroczenia znacznej sumy budżetowej szczegółowe rozpatrzenie sprawy przekazać specjalnej komisji, która wyda swoją opinię i przedstawi ją na zebraniu plenarnym; 2) zaakceptować przedstawione wydatki, zaznaczając, że Rada miejska wydatków tych nie przewidywała.

Wynik głosowania nad temi wnioskami okazał się taki: za pierwszym głosowało 23, za drugim 24 radnych.

Wydatki te zebrani akceptują.

Radny Paweł Sanna, jak przedstawiciel delegacji niesienia pomocy biednym, przedstawia sprawozdanie rachunkowe, prosi o zatwierdzenie wydatków dodatkowych w sumie mk. 54,900, motywując, że przekroczenie etatu nastąpiło skutkiem podniesienia cen artykułów żywnościowych. Rada miejska przedstawione rachunki zatwierdza bez dyskusji.

Następny punkt porządku dziennego dotyczył umorzenia skradzionej sumy 5,000 mk., podczas napadu dokonanego w mieszkaniu dzielnicowego delegacji rozdawania wsparcia biednym p. Miłka w nocy z dnia 19 na 20 czerwca 1916 r.

Większość głosów oświadcza się za umorzeniem tej sumy.

Z kolei ławnik dr. Trenkner przedstawia projekt, dotyczący utworzenia posady kontrolera dla dozoruwanie dołów biologicznych. Uzasadnia on potrzebę zorganizowania specjalnego biura, którego kierownikiem byłby odpowiedzialny inżynier z pensją 250 mk miesięcznie.

Dr. Rosenblatt stawia wniosek, aby łącznie z powyższym projektem postarać się o polepszenie sprawy asenizacji miasta. Dr. Trenkner odpowiada, że magistrat i tę kwestję ma na względzie.

Radny Grałak żąda przedstawienia szczegółowego budżetu organizacji projektowanego wydziału, gdy rozpatrywany będzie całkowity budżet wydatków.

Radni przyjmują projekt, przy czym uchwała zapada w formie następującej:

Rada miejska wyraża zgodę na utworzenie posady kontrolera dla dozoruwanie dołów biologicznych.

Wobec późniejszej pory, przewodniczący proponuje dokonanie wyboru komisji odłożyć do następnego posiedzenia. Wybrane być winny komisje następujące: 1) budżetowo finansowa; 2) komisja pracy; 3) komisja do spraw ogólnych; 4) do opracowania szczegółowego projektu w sprawie zaprowadzania miast; 5) komisja opieki nad więźniami; 6) komisja do wyszukania własnej sali posiedzeń; 7) komisja do opracowania statutu Związku miast; 8) komisja do zgrupowania specjalnego funduszu na budowę domu zdrowia dla chorych gruźliczych w Galkówku.

Komisja ta składa się z 3 radnych oraz 3 członków magistratu; wniesiono projekt utworzenia posady płatnego ławnika magistratu, z pensją 12,000 mk. rocznie, ako kierownika wydziału zdrowotności publicznej, na miejsce dr. A. Trenknera, który z dniem 1 lipca przenosi się do Warszawy.

Radny Grałak zapytuje, co się stało z nagłą interpelacją w sprawie przymusowej pracy, na co przewodniczący oświadcza, iż zostanie wyznaczony specjalny termin.

Dr. Sachs stawia wniosek, aby posiedzenie rady rady rozpoczynano się o godzinę wcześniej. W końcu przewodniczący odczytuje list p. Henryka Grohmana, który oznajmia, iż z powodu stałego przezywania w Warszawie zmuszony jest zrzec się mandatu ławnika. Wobec tego na miejsce p. Grohmana wchodzi dr. Józef Konio.

Posiedzenie zamknięto o godz. m. 45.

## Kronika

— **Uroczystość Bożego Ciała.** W taka powagą i wspaniałością świętowania u nas uroczystość Ciała i Krwi Pana Jezusa, i w tym roku wypadła imponująco.

Niezwykle zwłaszcza, okazała się procesja z kościoła św. Krzyża. Uroczystą sumę w tej świątyni odprawił ks. Ozkiel, w asy stencji kleru. Procesja rozpoczęła się o godz. 12 m. 20 w poł. Pod baldachimem z Przenajświętszym Sakramentem stanął ks. ofiśiał Henryk Przeździecki w szatach okolicznościowych. Asystowało 16 księży.

Czoło procesji stanowiła działwa szkolna — parami podążająca obok chorągwi kościelnych. Dalej szły bractwa, cechy, wśród których szwacy o kawałością wyglądu zwracali szczególną uwagę, następnie postępowali do chowieństwa. Pochód zamykały taborami odspiewali ks. ks. Szmielec.



**Albrecht, Oszkiele, Cyraski,** okolicznościowe zas pienia religijne wykonane przez zjednoczone chóry kościelne, w składzie przeszło 200 osób. Ołtarze ustawiono przy ul. Sienkiewicza, Nawrot 7, Piotrkowskiej 108, Przejazd 8; najwspanialszy przybrany przy ul. Nawrot. Wzorowy porządek podczas uroczystości utrzymywała straż ognio-wa, oraz skauci nasi, w liczbie 200 młodzieńców. Procesję zakończył o 1 m. 50 po poł. ks. celebrans błogo-sławieństwem, poczem wierni odśpie-wali „Ciębie, Boże, chwalimy...”

Dzięki pięknej pogodzie, jaka to-warzyszyła uroczystości, wzięło w niej udział przeszło 20 tysięcy osób. W kościele Wniebowzięcia Naj-swiętszej Maryi Panny na Starem Mieście po sumie uroczystej popro-wadził procesję ulicami: Brzezińska, Franciszkańska, Łagiewnicka i Ko-scielna, ks. proboszcz Popławski, w asystencji kleru. Pienia religijne wy-konał miejscowy chór kościelny. W procesji, obok bractw i dziesiątów wzię-ło udział do 5 tysięcy wiernych.

O godz. 5-ej po poł. wyszły pro-cesje z kościołów: Przemienienia Pań-skiego, Dobrego Pasterza (Bałuty) oraz ze świątyni Św. Anny na Zarze-wie. I tutaj uroczystości wypadły nader okazałe.

W ciągu tygodnia oktawowego w kościołach odprawione będą o godz. 9-ej rano uroczyste sumy ku czci Ciała Bożego. Z reszty świątyni łódz-kich procesje wyjdą w nadchodzącą niedzielę.

**Wielka kwesta ogólnokra-jowa.** Na rzecz kwesty wptynęły następujące ofiary: Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi Mk. 1.200, Ka-rol Steinert Mk. 500, Tow. Akc. J. John Mk. 500, Bracia Frankowscy Mk. 400, H. Reichert i S-ka Mk. 300, Tow. Schlo-serowskiej Manufaktury Mk. 300, Tow. Akc. Gampe i Albrecht Mk. 300, Tow. Akc. „Siemens” Mk. 216, Tow. Akc. „Strem” Mk. 100, B. Freidenberg Rb. 100, Teodor Wagner Mk. 150, Tow. Ogródzieniec Mk. 100, Hrabia Bniński Mk. 100, Bracia Bukiet Rb. 100, W. Cukierman Rb. 100.

Panty na loterię nagromadzone już są w takiej ilości, iż przewidywać można, że na każdy trzeci los wy-padnie wygrana. Znakomitą część fan-tów stanowią artykuły spożywcze, których wygranie w czasach dzisiej-szych każdemu bez wyjątku prawdzi-wą sprawi przyjemność.

Losy sprzedają w piątek w skle-pie Siemensa panie: Henrykowa i Ste-fanowa Barcińskie, w cukierni Rosz-kowskiego p. Karol Geyer, pani Dr.

Tochtermanowa i pani J. Krasuska. w niedzielę zaś sprzedaż odbywać się będzie aż w 8 namiotach w Heleno-wie.

**Przedłużenie wystawy dzieł sztuki.** Wystawa dzieł sztuki, urza-dzona na rzecz kwesty p. h. „Ratuj-cie dzieci” zostanie przedłużona o ty-dzień, t. j. do dnia 18-go b. m.

**Przeniesienie biura powia-towego urzędu zaciągu do Wojska polsk.** z lokalu na No-wym Rynku 14, do lokalu przy ulicy Zielonej 8, nastąpiło w poniedziałek 4 czerwca b. r.

**Oso-biste.** Podpor. Wojsk Pol-skich, Tadeusz Reger, adiutant komendanta urzędu powiatowego, zaciągu do Wojska Polskiego w Łodzi, jako poseł ze Śląska cieszyńskiego do parlamentu austriackiego wyje-chał do Wiedna na posiedzenia par-lamentu.

**Kontrola kooperatyw.** Człon-kowie Delegacji Zaprowadzenia miasta przeprowadzają obecnie kontro-lę kooperatyw, w celu stwierdzenia gospodarki ich, porządku sprze-dży i racjonalnego podziału produk-tów.

**Stow. drobnych kupców i przemysłowców.** Istniejące od niedawna Stowarzyszenie drobnych kupców i przemysłowców rozwija się pomyślnie, zarówno pod względem korporacyjnym jak i kooperatywnym. Liczba członków wynosi obecnie 240. Zarząd Stow. wynajął na pierwszym piętrze domu przy ulicy Długiej № 105 lokal, gdzie odbywać się będą pogadanki treści handlowej i nauko-wej. Czytelnia została powiększona, a biblioteka liczy już około 200 to-mów różnych dzieł, przeważnie fa-chowych.

Zarząd Stowarzyszenia wyjednał dla członków ulgi u lekarzy i właścicieli aptek.

**Frak pracowników kra-wieckich.** Po przewlekłym zastoju zimowym, sezon wiosenny w krawiec-twie odznacza się pewnego rodzaju ożywieniem. Zwłaszcza w krawiectwie męskim daje się zauważyć brak pra-cowników.

W zeszłym tygodniu biuro po-średnictwa pracy przy Związku za-notowało 8 wakujących miejsc, któ-rych jednak z braku pracowników nie można było obsadzić. Brak robot-ników tłumaczy się tem, że wielu z nich, nie mogąc z braku środków do życia, przetrzymać t. zw. martwe-go sezonu zmuszeni byli opuścić miasto.

**Mianowanie.** Radny inż. Dylton mianowany został przewodniczącym komisji kontrolującej rachunki ga-zowni i elektrowni.

**Wycieczka handlowców.** W ubiegłą środę, na posiedzeniu zarzą-du Stow. handlowców polskich posta-nowiono projektowaną w swoim cza-sie, a odłożoną, wskutek niepogody wycieczkę do Łagiewnik, urządźć w nadchodzącą niedzielę, dnia 10 b. m. Punkt zborny przy stacji tramwa-o-wej zgierskiej, o godz. 8 rano. Zapi-sy na wycieczkę przyjmuje kancela-ryja lub bibliotekarz.

**Zadania pończoszniczków.** — Wobec panującej drożyzny artyku-łów spożywczych i ciężkich warun-ków życia, spowodowanych wojną, pracownicy zatrudnieni przy warszta-tach pończoszniczych zażądali od swych chlebodawców podwyższenia płacy zarobkowej oraz zaprowadze-nia ośmiogodzinnego dnia roboczego.

Zadania te rozpatrywane będą na zwołanem w tych dniach zebraniu właścicieli warsztatów.

**Z kliniki położniczej.** Sprawozdanie z kliniki położniczej przy Ł. zyd. T-wie Dobro-czynności za maj, wykazuje iż w klinice było 66 chorych; odbyło się 35 porodów normalnych, 4 anormal i 4 operacje. Urodziło się dzie-ta: 25 chłopców, 18 dziewczynek i 3-je bliź-niąt; niezwykłe — jedna.

**Bezpłatne kąpiele dla ra-botników.** Dzięki podjętym przez Radę związków i stowarzyszeń robo-tniczych staraniom, Wydział Zdrowot-ności Publicznej postanowił udzielić dla robotników pewną ilość bezpłat-nych biletów do kąpielni miejskich. Członkowie związków i stowarzyszeń, wchodzących w skład Rady, mogą otrzymywać bilety te w sekretarjacie Rady przy ulicy Pustej nr 11.

**W sprawie fałszerzy kart chlebowych.** Prowadzone w dal-szym ciągu śledztwo w sprawie fał-szerzy kart na chleb wykazało, że aresztowani, prócz fałszywych, sprze-dawali również i prawdziwe karty, które różnemi sposobami wykradali z Komitetu rozdziału chleba i mąki. Jan Fraack, był dawniej woźnym w Komitecie i skradł w ubiegłym ty-godniu 400 kart chlebowych. Pod-czas rewizji, dokonanej przez agentów tajnej policji na poddaszu domu nr. 57 przy ulicy Widzewskiej, gdzie dawniej zamieszkiwał Maier Zweig, znaleziono większą ilość prawdziwych kart, pochodzących z tej kradzieży.

**Wypadki i kradzieże:**  
— **Kradzież pasów.** W fabryce przy ulicy Widzewskiej № 100, skradziono pasy transmisyjne wartości 1000 marek.

— **Podrzutek.** Onegdaj na schodach, wia-dących do Gminy żyd (Nowy Rynek 6) znalezi-ono zawinięte w poduszko 3 miesięczne dziecko.  
— **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj we własnym mieszkaniu przy ulicy Zachodniej p. n. 11, usiłowała odebrać sobie życie przez udy-cie płynu trującego 18 letnia Sura F. Zwezwany lekarz Pogotowa udzielił jej pierwszej pomocy. Przyczyna rozpaczliwego kro-ku niewyjasniona.

**Ze związków i stowarzyszeń.**

× **Ze Stow. drogistów.** Na ostat-niem posiedzeniu Stow. właścicieli składów aptecznych, na miejsce zmar-łego prezesa Stow. ś. p. Kachelskiego, obrano p. Arno Dietla, a na zastępcę p. Juliana Friedmana.

— **U pracowników fryzjerskich.** O-needaj odbyła się narada przedstawicieli pracow-ników fryzjerskich z przedstawicielami właścicie-li zakładów, na której rozpatrywano postanowie-nie przez pracowników żądania. Niedošlo wów-czas do żadnych konkretnych rezultatów.

Obecnie dowiadujemy się, że właściciele za-kładów wyrazili wczoraj życzenie zadość uczynić żądaniom pracowników.

— **Ze Związku zawodowego szew-ców i kamaszniczków.** Wczoraj po południu w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń odbył się dalszy ciąg ogólnego rocznego zebrania zwią-zku zawodowego szewców i kamaszniczków. Prze-wodniczący p. Fr. Juda poinformował zebranych o podziale mandatów nowo-wybranego Zarządu, które podzielono jak następuje: Czesław Trebniński (prezes), Andrzej Lewandowski (wice-prezes), Stanisław Mierziński (skarbnik), Franciszek Juda (sekretarz), Franciszek Rzewski i Jan Stanek (wice sekretarze) i Narcyz Burawski (zastępca skarbnika). Następnie odczytano sprawozdanie kasowe, oraz projekt ustawy sądu koleżeńkiego, który, po otywieńczej dyskusji został w zasadzie przyjęty i dla dokładniejszego opracowania od-dany sekretariatowi Rady Związków i Stow. ro-botniczych. W dalszym ciągu zebrania omawiali wniosek utworzenia przy Związku komisji rozpo-znaczo-pojednawczej i projekt utworzenia biura pośrednictwa pracy. W celu przybliżenia z pomocą członkom i ich rodzinom w wypadkach choroby, postanowiono rozszerzyć akcję w zakresie udzie-lania pomocy lekarskiej.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski (Ceglana 63)**

**Występy Mary Mrozińskiej.**

Dnia 12 czerwca zjeżdża do teatru Polskiego w Łodzi z własną doborową trupą p. Mary Mrozińska znakomita artystka komedjowa teatrów warszawskich.

Odegrane zostaną cztery sztuki: dnia 12 czer-wca (wtorek) o godz. 8 wieczór lekka komedja Hennequina „Jak się podobać mężowi”, dnia 13 czerwca (środa) o godz. 8 wieczór komedja A. Perzyskiego „Aszantka”, dnia 14 czerwca (czwar-tek) o godz. 8 wieczór lekka komedja Coclusa „Georgeta i Gilberta” i dnia 15 czerwca (piątek) o godz. 8 wieczór komedja Hennequina i Bihau-da „Szczęśliwa”.

Zespół p. Mrozińskiej złożony jest z znany-mi w Warszawie sił artystycznych jak: pp. K. Tatar-kiewicz, L. Wisiolewski, J. Kęckiegi, Zbi-kowskiej, Zachorskiej i innych.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Rosz-kowskiego.

**Z Wystawy Sztuki „Ratujcie Dzieci”.**

Lwią część okazów, zgromadzo-nych na Wystawie dzieł sztuki w Ło-dzi pod godłem „Ratujcie Dzieci” — stanowią obrazy i rzeźby, nadesłane przez salon Rychlinga z Warszawy. Wszystkie są do nabycia — a bliż-szych informacji w tym przedmiocie udziela obecna na Wystawie specja-lna delegatka Salonu.

W bogatym tym zbiorze, złożo-nym z obrazów, rzeźb i wyrobów z terrakoty pierwszej krajowej fabryki pod firmą Jagmin, znajdujemy płótna najistotniejszych malarzy polskich, rzeźby dłuta utalentowanych mi-strzów, a więc jest w tym zbiorze Augustynowicz, Fałat, Chelmiński, Axentowicz, M. Gierymski, Wojciech i Juliusz Kosak, Franciszek Kostrzew-ski, Matejko, Malczewski, Pufke, Sim-ler, Stankiewiczówna i wiele innych płócien artystów zagranicznych, że wymieniamy takich potentatów pon-dzia, jak Michetti, Alvaros, Lampi, Grati, Gregocz i w. in. szkoły fran-cuskiej z XVIII wieku, przeważają jednak artyści polscy. Z łódzian są płótna Bastela, Hirszenberga, Pilt-ehowskiego. Dział rzeźb i wyrobów z terrakoty również obfituje w arty-styczne wykonane obrazy, popiersia, portrety, głowy i t. p. Słowem Salon Rychlinga nadesłał przeszło 200 dzieł sztuki.

Z epoki Stanisława Augusta są dwa obrazy Baciarelli'ego, przedsta-wiające portrety króla Stanisława Au-gusta i kardynała Poniatowskiego.

Pozatem liczne domy prywatne na-desłały sporo cennych okazów dzieł sztuki plastycznej, zabytków, stano-wiących poniekąd pamiątki rodzinne, nabyte z różnych źródeł przez bog-ałych fabrykantów łódzkich i łódzian, lubiących dzieła sztuki, bez wzglę-du, w jakiej uławniają się formie.

Najliczniej ze zbiorów prywatnych obesał Wystawę bar. Juliusz Heinzel. W jego zbiorach między innymi zwraca-ją uwagę „pastele” Michetti'ego, „Trybuny w Anteuil” i św. Rodzina—Wostry, „W kościele”—Alvarez, „Ko-sciół św. Marka”—Pankiewicz, „Pi-kieta powstańca”—M. Gierymskiego, przykuwające wprost wzidza do siebie plastyką w wykonaniu i nastrojem, o czem pisaliśmy już w poprzednim felietonie z Wystawy.

Dyrektor Teatru polskiego w Ło-dzi, p. Oskar Zeiffer nadesłał ze zbio-rów swoich cenne płótna Pufkego — „autoportret” — „Epizod z powstania z r. 1863, przedstawiający walkę pod-zdu powstańczego na tle krajobrazu zimowego i „na plantach w Krakowie”, P. Marcell Barciński, „Krakowskie Przedmieście”—Trzebińskiego, p. St. Gutman „Znacze” — Hirszenberga, p. Kroll „Studemus”—L. Pilichowskiego, p. W. Lürkens nadesłał kilka obra-zów, posród których przeważają prace Teodora Alta.

Z dzieł sztuki, nadesłanych przez Salon Rychlinga, do najcenniejszych zaliczyć wypada: Matejki — Szkic do obrazu „Iwan Groźny” i obraz, zaty-tułowany „Kazimierz Wielki”, dalej idą Uziembij — „Wachmistrz sztabowy 2-go pułku ułanów polskich wojsk pol-skich z r. 1831”, „Zamysłona”—Zmur-ki, „Kraków”—I. Kossak, „Deotyma”—

Simler, „Myśliwy”—Fr. Kostrzewski, „Nieswierz noca”—Fałat, „Zima”—Ra-packi, „Podwórze Dominikanów”—Cieślowski, „Dziewczyna w krokusach”—Augustynowicz, „Ulan i dziewczyna”—Moniuszko, „Złożenie do grobu”—Paul Pruthon, „Widok z mojej pracowni w Krakowie”—Bornoński i „Zaścianek Dobrzyński”—J. Kossak.

Z tematów aktualnych zasługują na szczególną uwagę „Cmentarz le-gjonistów”—Augustynowicza, „Legjo-nista”—Rozwadowski, „Władz legjo-nistów”—Tański.

Ramy dziennikarskiego feljetonu nie pozwalają na szczegółową ocenę wobec takiej obfitości płócien; w o-gólnym jednak zarysie zaznaczyć wypa-da, że dobór ich wypadł bardzo pomyślnie, zarówno ze względu na te-maty, jakoteż i wykonanie, co chlubnie świadczy o estetycznych gustach ich posiadaczy, a układ dzieł sztuki i trafne ich rozmieszczenie zaszczyt przynoszą organizatorom, chociaż by-łaby pożądaną większą planowość w rozwieszeniu obrazów, tak, by dzieła z danej epoki znajdowały się razem, a przynajmniej szkoły malarskie i sa-mi artyści byli zgrupowani bardziej systematycznie.

Brak tej systematyczności szcze-gólnie razi w dziale rzeźb, gdzie spot-ykamy płaskorzeźbę „Deputac a u Jana III” własność S. Guttmana, rzeź-by Jul. Mendelsonówny „akt”, portret p. H. „Duet” Biegasa, W. Czaplńskiego zuchowatego ulana legionista—Be-liniaka, „Czwartaka” i nader podobny i udatny biust portret p. I., własność p.p. Jastrzębskich.

Pozatem przykuwają uwagę wi-dza, jak już zaznaczyliśmy, wyroby

z terrakoty firmy „Jagmin”, z któ-rych do najcenniejszych należą: „Gło-wa kobiety”, „Sfinks”, „Zegar i Puhar” dostawione przez Salon Rychlinga.

Z zabytków dawniejszych zasłu-gują na obejrzenie i baczną uwagę—„Kościuszko” sztych nadesłany przez p. I. Hirszel; szablata japońska, róg ze słonowej kości, jatagan turecki, ze zbiorów bar. J. Heinza. Ornaty z XIV wieku z katedry poznańskiej prze-cudnej roboty, ofiarowane przez ks. prałata Tymienieckiego kościołowi św. Stanisława Kostki w Łodzi. Szkice litografowane, portrety: ks. Józef Po-niatowski, własność p. St. Krolla, Henryk Dąbrowski, ze zbiorów p. M. Hirszel, zbroje polskie, misiorka, pan-cerz i karabela ze zbiorów p. Wy-branowskiego.

Bogaty zbiór porcelany z XVIII wieku i starszy, oryginalna porcela-na, meble stylowe, okazy sztuki sto-sowanej, tarcze herbowe, wygroby ze szkła: puhary, kielichy, i przeróż-naczynia, lampy, staroświeckie zegary, kobierce dopełniają w całości.

Słowem Wystawa godna jest zwie-dzenia i wiele pauczyć może. Stanow przytam dla estetycznie wyszkolone publiczności, chętnie przebywające w atmosferze piękna, bardzo udatny punkt zborny dla zebranych towarzyskich i pogawędek, w których oderwać można bodaj na parę godzin myśl i u-wagę od utrapień ciężkich przeży-doby obecnej czasu wojny potwor-nej i poszybować w krainy ideału dobra i piękna.

Stanisław Łapiński



**Czarny Kot.**

W sympatycznym teatryku „Casino“ od ubiegłej środy rozpoczął gościć lit. art. kabaret warszawski pod kierunkiem St. Mara.

Można się nie pogodzić z widowiskami tego rodzaju i nie holdować im, sprawiedliwość jednakże nakazuje przyznać, iż to, co uirzeliśmy na onegdajszym „premjerze“, z małymi wyjątkami, było wysoce artystyczne i pełne smaku.

Wojna wykołosa wielu, stąd też w rozwiniętych i dobrze opłacających swych wykonawców, kabaretach, spotykamy dziś pierwszorzędne siły artystyczne, dziennikarzy i literatów, adwokatów i kandydatów na inżynierów, buchaltów i t. p., a więc temsamem i poziom tych kabaretów podniósł się nieco.

O to sądzić można z pierwszego przedstawienia w zespole „Czarnego Kota“, które z wykonawców w swoim zakresie jest b. dobry, na plan pierwszy wysuwa się utalentowana wodewilistka M. St. Claire, zdolny piosenkarz K. Tom i dobrze Łodzi znany R. Gierasiński. Całości programu dopełniają z powodzeniem: pp. Madziarówna, Stróżka (b. stylowa) Truszkowska, Przedzięcka i Rafold, oraz dzielna para taneczna pp. Bukojemska i Adler.

Przy następnych programach pomówimy o każdym z wykonawców oddzielnie.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 7-go czerwca:

**Zachodnia widownia wojny.**

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Pomiędzy Ypres i Armentieres wrzód wczoraj walczył artyleryjska z niemającą siłą.

Dzisiaj rano po bezskutecznych wybuchach i nader silnym ogniu haraganowym łącznie z atakami piechoty angielskiej wywiązała się całkowita bitwa we Flandrii.

Akcja ogólna niezwyczajnej gwałtowności trwa również od kanału La Bassée aż do południowego brzegu Scarpe.

Pod Hulluch, Loos, Lirin i Roeux rozehwiały się dzisiaj przed świtem silne angielskie ataki częściowe.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Wkrótce potem, gdy strzelcy nadreńscy w pobliżu drogi Pitton — Jony w zaciętej walce zbliża zabrali pewną liczbę jeńców z rowów francuskich, a przeciwnik skierował tam swą uwagę, wczesnym rankiem na południe od Parguy — Filain, części pułków meiningenskich, hanowerskich, szlezwig-holsztyńskich i brandenburskich weszły w posiadanie stanowisk nieprzyjacielskich w pobliżu Chemin des Dames na szerokości prawie 2 klm.

Poparte energicznie przez artyleryję, miotacze min i samoloty, w towarzystwie pionierów i oddziałów batalionu bojowego Nr. 7, który odznaczył się szczególnie w walkach z tygodni ostatnich, kompanje zdobyły wyznaczone cele ataku pomimo zaciętego oporu przeciwnika.

Po gwałtownej fali ogniowej na zdobytej linii kierowano aż w późną noc silne kontrataki nieprzyjacielskie. Wszystkie one zostały odparte.

Do niewoli uprowadzono 14 oficerów, 543 żołnierzy; jako zdobycz zabrano 1 działo rewolwerowe, 15 karabinów maszynowych i wiele miotaczy granatów.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemburskiego.

Wczoraj zestrzelono w walce powietrznej 8 samolotów angielskich, a 1 został strącony przez porucznika Vossa, który odniósł tem samem 34 z kolei zwycięstwo w powietrzu.

**Wschódni widownia wojny.**

i front macedoński.

nie toczą się żadne szczególne działania bojowe.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

**Komunikat rosyjski.**

PETERSBURG, 5 czerwca. — Wielki sztab generalny donosi dnia 4 czerwca: Front zachodni: W kierunku Kowla wywiadownicy nasi pod rozkazami porucznika kozaków, Rykowski, przedarłszy się przez cztery linie drutu kolozastego, rozproszyli pod Nowym Nosowem niemiecki posterunek polowy.

W Karpatach w okolicy Puewi nasze oddziały wywiadowcze pod wodzą porucznika Odincowa wtrągnęły pomimo ognia nieprzyjacielskich karabinów maszynowych i piechoty do zasieków drucianych, wyparły z rowów nieprzyjaciela i zdobyły karabiny maszynowe. Podczas tego dzielnego ataku poległ porucznik Odincow.

Front rumuński i kaukaski: Sytuacja — bez zmiany.

Lotnictwo: Artylerja nasza zestrzeliła w okolicy jeziora Nobel samolot niemiecki. Łatawiec spadł na stanowiska nieprzyjacielskie.

**Komunikaty francuskie.**

PARYŻ, 6 czerwca. Urządowo donoszą 5 czerwca: W okolicy na północy od Braye trwała obustronna, dość gwałtowne ostrzeliwanie.

Lotnictwo: Jako odwet za ostrzeliwanie przez Niemców w dniach 29 i 30 maja miasta Bar le Duc, 7 aeroplanów francuskich w nocy z 8-go na 4-ty czerwca przedsięwzięło lot ponad miastem Trier, na które rzucono z samolotów około 1,000 kilogramów materjałów wybuchowych.

Tejże nocy obrzucono również bombami niemieckie place lotnicze Morchange, Hahsheim, Fraseati i Simons. 185,000 kgr. bomb rzucono na baraki, wyrządzając dotkliwie straty.

Pozatam eskadry nasze lotnicze ostrzeliwały dworzec kolejowy w Lumee (w Ardenach), składy amunicyjne w Armeriville (na północ od Reims), oraz dworce kolejowe i składy w okolicy Laon.

Z pośród operacji lotniczych, wykonanych w nocy z dnia 4-go na 5 czerwca godzi się nadmienić o ostrzeliwaniu lotniska w Kolmarze, dworca kolejowego w Thionville i dworca w Dums (nad Moza).

**Komunikaty angielskie.**

LONDYN, 6 czerwca. — Główna kwatera donosi 5 czerwca po południu:

W nocy odparto nieprzyjacielskie oddziały nacierające na wschodzie od Lens i na południu od Armentieres. Pewna ilość zabitych nieprzyjaciół leży przed naszymi rowami.

Na południu i na wschodzie od Ypres dokonano nocą pomysłnych natarć, podczas których wzięto nieco jeńców.

LONDYN, 6 czerwca. — Główna kwatera donosi 5 czerwca wieczorem:

W ciągu nocy zyskaliśmy z łatwością teren na południu od strumienia Souchez. Obecnie znajduje się w naszych rękach elektrownia, o którą zawzięcie walczone.

Wielka działalność lotnicza. Strącono lub odpedzono 18 latawców niemieckich. Z pośród naszych, zginęło pięć.

**Sprawozdanie admiralacji angielskiej.**

LONDYN, 6 czerwca. Admiralicja donosi 5 czerwca: Vice-admiral Dovera komunikuje: Dzisiaj wczesnym rankiem ostrzeliwaliśmy dobrym skutkiem z ciężkich dział podstawę operacyjną floty, oraz zakłady Ostendy. Baterje nadbrzeżne odpowiadaly ogniem. Nasze siły zbrojne, które prowadziły bombardowanie, nie poniosły żadnych szkód.

Komendant Tyrwhitt donosi, iż lekki krążownik i kontrtorpedowiec, znajdujące się pod jego komendą, dojrzały dzisiaj rano sześć kontrtorpedowców niemieckich i wciągnęły je w bitwę ruchliwą, przyczem wymieniano ogień działowy na daleką odległość. Kontrtorpedowiec niemiecki „S 20“ został zatopiony, inny odniósł ciężkie uszkodzenia. Zabraliśmy sześciu rozbitków z torpedowca „S 20“ Nie ponieśliśmy strat żadnych.

**Więści z Rosji.**

**Ruch monarchiczny w Rosji.**

Według dzienników rosyjskich kontrrewolucyjny ruch monarchiczny w Rosji z każdym dniem zyskuje więcej zwolenników. W piątek miała miejsce w Petersburgu wielka demonstracja monarchiczna. Na prośbę Zabajkalskim zebrała się grupa ludzi, która obnosiła tablice z napisem: „Niech żyje car rosyjski! Dajcie nam z powrotem monarchie!“ Jak donosi „Kijewska Mysl“ w Kijowie istnieją sprzyjające oficerów reakcyjnych, którzy regularnie odbywają zgromadzenia. Organizacja ta znajduje się w ścisłych stosunkach z oficerami na froncie. Tutajsze rosyjskie sfery monarchiczne uważają

natomiast ruch reakcyjny za przedwczesny, albowiem anarohja w Rosji, której ostatnim środkiem zdaje się być reakcja, nie osiągnęła jeszcze szczytu. Zdaje się natomiast, że obecny ruch kontrrewolucyjny jest dziełem angielskiem, bowiem obecnie przodownictwo socjalistyczne w Rosji jest dla Anglii wielce niebezpiecznym.

**Pesymizm generałów**

Organ Kereńskiego, „Dzień“, zamieszcza nieznanne dotychczas urywki rozmowy z dnia 11 maja, które miały miejsce pomiędzy dziennikarzami a kierownikami armji południowo-zachodniej, która walczyła dawniej w Karpatach. Brusilow miał powiedzieć: Nasze kierownictwo wojskowe nie ukrywa, iż trudno jeszcze mówić o zwycięstwie. Zwycięstwo w wojnie w celu zniszczenia militarizmu niemieckiego w imieniu militarizmu angielskiego, dziś już nie jest niemożliwym. Niemniej pesymistycznie podobno wyraził się generał Aleksiejew, który powiedział: „Narody są tak zużone, iż najwyżej starczy im sił na cztery miesiące do prowadzenia strasznej walki. Potem wyczerpią się siły żywotne, siły materialne, a głównie środki żywności. — Wierzę w ostateczne zwycięstwo naszych sprzymierzeńców, lecz my, rosjanie, nie marzymy o zwycięstwie!“

**„Nastrój ofensywny“ w Rosji.**

„Times“ donosi z Petersburga pod datą 31 maja: Jakkolwiek potęguje się nastrój na korzyść natchmiastowej ofensywy, jednakowoż prasa socjalistyczna, a wśród niej dziennik rady robotników i żołnierzy, obstarają przytem, aby rządu sprzymierzone przyjęły formułę: „żadnych aneksji, żadnych odszkodowań“, zanim pomaszerają żołnierze rosyjscy.

„Dzieło naroda“ głosi: Oddanie polityki zagranicznej przez rewolucjonistów sprzymierzonym byłoby równorzędnem z podjęciem ofensywy, nie żądając od nich gwarancji przyjęcia za podstawę pokoju bez aneksji.

„Nowaja Żiźń“ pisze: Usiłowania rządu tymczasowego podjęła ofensywy, stanowią dla nas wielkie niebezpieczeństwo. Żadna agitacja, ani wezwania, ani też pogroźki nie osiągną pożądanego skutku, dopóki nie przyjęta zostanie nowa formuła zawarcia pokoju bez aneksji i odszkodowań.

**O natchmiastowe rokowania pokojowe.**

Do „Köln. Ztg.“ donoszą: W przednich rowach ochronnych liczne rosyjskie oddziały wojskowe zażądały od rządu tymczasowego natchmiastowego podjęcia rokowań pokojowych. Również poza frontem i w całym kraju rozwija się stale gwałtowna agitacja za pokolem.

**Wybuch w porcie petersburskim.**

„Kölnische Ztg.“ donosi z Kopenhagi: Pierwszem zadaniem ministra Thomasa w jego podróży do Rosji było stwierdzenie faktu, czy istnieją zapasy amunicji i broni. Z jego również incjatywy w ciągu ostatniego tygodnia przybyły do Petersburga wielkie transporty. Z przyczyn dotąd niezbadanych nastąpił w porcie olbrzymi wybuch, którego ofiarą padła większa część amunicji. Pożar i wybuch wznieciły straszną panikę wśród podnieconej ludności stolicy.

**Telegramy.**

**Rokowania celne pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami.**

BERLIN, 8.6. — Niemieccy sekretarze stanu Helfferich, Zimmermann i v. Roedern wkrótce udadzą się do Wiednia, celem nawlązania po załatwieniu kryzysu węgierskiego rokowań w sprawie traktatów celnych. Zawarcie traktatu należy uważać za pewne, a przyszedł rząd węgierski niezawodnie także się zgodzi.

**Dyktator Kronsztatu.**

AMSTERDAM, 6.6. — „Associated Press“ dowiaduje się od swego korespondenta z Kronsztatu: Bohaterem rewolucji kronsztackiej jest niejaki Lamanow, student instytutu technicznego w Petersburgu. Stał on na czele wydziału Rady robotników i żołnierzy i jest obecnie w istocie dyktatorem Kronsztatu.

**Ze Szkoły muzycznej im. Szopena.**

Istniejąca od lat kilku szkoła muzyczna przy Tow. muzycznym im. Szopena, ma już wcale poważną tradycje.

Powołana do życia jednocześnie z założeniem Towarzystwa na kilka lat przed wybuchem wojny, prowadzona przez Zarząd Towarzystwa pod kierunkiem znanego łodzianina muzyka i kompozytora p. Tadeusza Joteyki przy współpracy prof. konserwatorium muzycznego ś. p. Strobla, Aleksandra Michałowskiego, oraz pp. Tadeusza Mazurkiewicza, Henryka Goebla, E. Smidowicza, Alfonsa Brandta i wielu innych, rozwijała się nader pomyślnie, gromadząc w swych murach młodzież płci obojga przeważnie polską. Zarząd na krótko przed wybuchem wojny zamierzał rozpocząć starania o nadanie tej szkole nazwy i praw konserwatorium, jako uczelni, utrzymywanej przez Stowarzyszenie artystyczne o charakterze społecznym, współpatentem wydawanym uczniom i uczniom, kończącym kursy, nadawałoby prawa te same jakie przysługują kończącym konserwatorium warszawskie.

Niestety, wybuch niespodziewany strasliwej wojny powszechnej rozwał te plany i poderwał byt nietylko pomyślnie rozwijającego się Towarzystwa ale i samej szkoły.

Naszcześnie znaleźli się ludzie dobrej woli w osobach pozostających w Łodzi członków zarządu ostatniego z prezesem p. I. Radwańskim na czele, oraz prof. E. Smidowiczem i Alfonssem Brandtem, znanym chlubnie skrzypkiem-wirtuozem, którzy skoro tylko okazało się to możebnem, byt Towarzystwa i szkoły uratowali.

W ubiegłym roku szkolnym prowadzono tylko dwie klasy — fortepianu i gry na skrzypkach, — a popis urządzony w ubiegłą środę dnia 6-go bm. w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej dowiódł wymownie, że praca profesorów i ucni była owocną. W klasie fortepianu prof. E. Smidowicza, uczeń K. Prosnak odegrał poprawnie „Kohort (d—mol) z 1-a część Kadubil Reinekego — Mazard, p. Michalska odegrała „Suite“ (g—dur) 1-a część Riesa, p. Jezierska „Theme: varié“ — Paderewski; p-a Linkówna koncert (d—moll) i a część Rubinstejn; i panny Szolcówna i St. Michel odegrały na dwa fortepiany — „Suite breve“ (styl moderne) L. Aubert i „Menueta“ „Berceuse“ i „Air de ballet“ — Rubinsteina, p. Denówna wykonała na fortepianie „Valse de Concert“ Moniuszki.

W klasie skrzypców prowadzonej przez prof. Alfonsa Brandta wykonali: uczeń J. Ciopiński „Chaconne“ (na same skrzypce); uczeń Z. Książkowski „Serenade melancolique“ — Czajkowski; uczeń W. Borkowski wykonał „Fantazję z opery Faust“ — Sarasate. Oprócz tego „Rondo brilliant“ Webera odegrała na fortepianie p-na J. Jezierska.

Wszyscy wywiązali się z zadania poprawnie, wykazując znaczne postępy co dowodzi sumiennej pracy profesorów.

Staw



**Ostrzeliwanie Algeciras.**

MADRYT, 7 czerwca. — Według doniesień z Algeciras, podczas ćwiczeń w strzelaniu baterji w Gibraltarze, w nocy na 2-go czerwca, wskutek błędów w kierunku skierowano ogień na Algeciras, i na miasto spadło dwadzieścia granatów 30,5 cm. Granaty wyrzuciły nieznaczne szkody, nie pociągając za sobą wcale ofiar.

MADRYT, 7 czerwca. — Agencja Havasa donosi: Rada ministrów potwierdza zajęcie w Algeciras. Rząd zwrócił się do gubernatora wojennego Algeciras o ściśle dane, ażeby mógł wojsko w układy z gabinetem londyńskim.

BERLIN, 7 czerwca. — Z racji ostrzeliwania przez Anglików Algeciras prasa berlińska wyraża pogląd, iż miała w tym razie miejsce demonstracja angielska przeciwko Hiszpanji.

**Zaburzenia w Szwecji.**

SZTOKHOLM, 7 czerwca. — Podczas rozpraw w parlamencie w którego sąsiedztwie pozamykano wszystkie ulice, na placu Gustawa Adolfa zebrał się wielki tłum ludu. Podwójny kordon żołnierzy i policji konnej nie zdołał jednak utrzymać porządku. Pewne elementy usiłowały wywołać starcia, krzycząc i gwizdząc. Policję obrzucono kamieniami, która, dobywszy białej broni, raniła kilka osób.

SZTOKHOLM, 7 czerwca. — Podczas zaburzeń przed parlamentem, na placu Gustawa-Adolfa udał się Branting z parlamentu na plac i zażądał od tłumy, aby się udał za nim do domu gwarcetwa, co się też stało. Tam wypowiedział on z balkonu przemowę do tłumy w której skrytykował odpowiedź rządu i prosił tłum o spokojne zachowanie się. Następnie tłum urządził w domu gwarcetwa zebrań, na którym postanowiono zażądać od sekretarjatu gwarcetkiej organizacji krajowej, ażeby zorganizowała strajk generalny. Odpowiedzi zażądano na dzień jutrzejszy.

SZTOKHOLM, 7 VI. Podczas dalszego ciągu dyskusji w parlamencie poruszył Branting sprawę starć ulicznych pomiędzy policją a tłumem, oświadczył, że zachowanie się policji należy napiętnować, gdyż rzuciła się na tłum. Prezes ministrów odpowiedział, że zadanie policji jest niezwykle trudne i że lepiej byłoby powstrzymać się od wypowiedziania sądu ostatecznego, dopóki nie będzie zakończone śledztwo.

**Protest Hiszpanji.**

MADRYT, 7 VI. „Epoca“ publikowała depeszę z Barcelony, która głosi, iż kapitan hiszpańskiego parowca transatlantyckiego „Ciudad de Kadis“ doręczył tamtejszym władzom energiczny protest przeciwko postępowaniu pewnego torpedowca angielskiego, który zatrzymał wymieniony parowiec w pobliżu wybrzeża hiszpańskiego, a po zbadaniu papierów zmusił go do zawinięcia do Gibraltaru.

**Zatopienie parowca hiszpańskiego.**

MADRYT, 7.6. — Według doniesień oficjalnych, 4 b. m. łódź podwodna zatopila parowiec hiszpański „Eriago“, 3500 tonn z Bilbao, wiozący barwniki i węgiel z Głazgow do Bilbao. Załogę uratowano. Parowiec jechał wraz z dziesięcioma innymi parowcami różnych państw pod osłoną kontrtorpedowców angielskich i francuskich.

**Zbrojenia Ameryki.**

NOWY JORK, 6.6. Ukończono już prace przygotowawcze do rejestracji mężczyzn od 21 do 31 lat, wyznaczonych na 5. b. m. Oczekiwane jest zebranie 10 milionów zdolnych do służby wojskowej osób. Z tej liczby parę milionów ma być wziętych do wojska. Spodziewane są w niektórych miejscowościach zamieszki, władze jednak są zdecydowane do energicznego tłumienia wszelkiego oporu. Wilson zarządził świętowanie dnia 5 czerwca w całym kraju.

Z całego państwa donoszą, iż powołana została gwardja narodowa w celu zapobieżenia buntom przy poborze do wojska. W samym Nowym Jorku powołano do służby patrolowej 10.000 żołnierzy.

**Śladami Rosji.**

PEKIN, 7.6. — Doniesienie Agencji Havasa: Większość gubernatorów wojennych środkowych i południowych prowincji chińskich ogłosiła niepodległość tych prowincji.

Tu i owdzie dają się spostrzedz ruchy wojsk powstańczych, dotychczas jednakże nic niewiadomo o zamiarach powstańców wyprawienia wojsk przeciwko Pekinowi.

Wciąż jeszcze można mieć nadzieję, że uda się uniknąć wojny domowej.

**Japonja gromadzi złoto.**

BERLIN, 7.6. — W sprawie doniesienia „Financial News“, które głosi, iż amerykańskie ministerium skarbu

informowało się w nowojorskich agencjach banków japońskich, dlaczego rząd japoński ściga tak niezwykle wiele złota, „Tägliche Rundschau“ komunikuje: Japończycy oświadczyli, iż rząd ich potrzebuje wiele złota na dostawy bawełny z Indji.

W ciągu najbliższych trzech miesięcy Japonja przywiezie znowu z zagranicy zapewne około 50 milionów dolarów w złocie.

**Z ostatniej chwili.**

**Haiti chce odszkodowania.**

BERLIN, 7. VI (w). Reprezentant interesów rep. Haiti wręczył sekretarzowi spraw zewnętrznych notę, w której rząd republiki, występując przeciw nieograniczonej walce za pomocą łodzi podwodnych, domaga się jednocześnie odszkodowania za straty, jakie poniósł handel haitiański przez działania wojenne Niemiec.

Wobec tego, że nota owa zawiera żądania, postawione w niepraktykowanej dotąd formie i określa ściśle termin uregulowania sprawy odszkodowań—rząd niemiecki, nie będąc w możności sprawdzenia wymienionych strat, — uważa za właściwe doręczyć przedstawicielowi republiki Haiti paszporty na wyjazd.

**Śmierć lotnika.**

BERLIN, 7. VI (w). Jeden z lepszych lotników naszych por. Emil Schaefer zginął w walce powietrznej na froncie zachodnim.

**Radosław w Berlinie.**

BERLIN, 8 VI (w). Kierownik polityki bułgarskiej, prezes ministrów Radosław przybył nocy wczorajszej do Berlina. Dziś w południe będzie on wraz z towarzyszącymi mu dostojnikami przyjęty przez sekretarza stanu Zimmermana, a wieczorem uda się do kancelarza.

**Pod adresem Finlandji.**

SZTOKHOLM, 7. VI (w). Po pamiętnym oświadczeniu Kiereńskiego, który zwrócił uwagę, że armaty helsingforskie pod wpływem okoliczności mogą się zwrócić także i przeciw Helsingforsowi, wcale niedwuznacznie już wyziera groźba ta z rozmowy prowadzonej z gen. gubernatorem fińskim Stachwiczem, którą powtarza „Wieczernie Wremia“.

Otóż gen. gubernator podkreśla, że rząd rosyjski odsuwa stanowczo wszelkie projekty samodzielności i międzynarodowych gwarancji dla

Finlandji. O ileby zaś Finlandja ogłosiła niezależność, wtedy Rosja, posiadająca tam 3 fortece, następnej już nocy wypowie Finlandji wojnę i obsadzi kraj wojskiem. Poza tem gen. Stachwicz zaznaczył, że w Finlandji jedynie szwedzka partja domaga się samodzielności, podczas gdy socjaliści fińscy oraz przeważająca większość innych żywiołów, nie żąda politycznej samodzielności.

**Strajk powszechny w Norwegji.**

KOPENHAGA, 7.6. — Wczoraj w całej Norwegji odbył się manifestacyjny strajk robotników wszystkich zakładów przemysłowych oraz robót publicznych. Czynne były tylko koleje, poczta, telegraf i telefony. Sklepy, lokale publiczne były zamknięte, pisma nie wyszły. Z powodu ostatniego rozporządzenia, pozwalającego tylko w 3 dni tygodnia na wyszynk spirytualny, restauratorzy powzięli uchwałę w resztę dni tygodni trzymać restaurację zamkniętą. Zakłady gazowe były całkowicie nieczynne, zaś elektrownia czynna była niezupełnie. Szkoły ludowe również były zamknięte w dniu wczorajszym.

Manifestacje skierowane były przeciw drożyznie.

**Kiereński działa.**

PETERSBURG, 7.6. (w). Minister wojny Kiereński, który towarzyszył głównodowodzącemu armji północną gen. Dragomirowowi w podróży na front pod Rygą — wyjechał stamtąd następnie na dalszy objazd frontu wojennego.

Kiereński wydał rozporządzenie aby wszyscy oficerowie będący na służbie „Czerwonego Krzyża“ lub innych t. p. instytucji sanitarnych, jak również żołnierze do 40 lat wieku w ciągu trzech tygodni wysłani byli na front. Odtąd nie będą tolerowane żadne zwolnienia.

**Uspokojenie w Kronstacie.**

PETERSBURG, 7.6. (w). Zatarg Kronstacki został załagodzony. Tamtejszą komisja rady robotników i żołnierzy uznała autorytet rządu tymczasowego.

**Spisek w Atenach.**

LUGANO 7. VI. (w). W Atenach aresztowano 8 pułkowników, 5 majorów i 2 kapitanów pod zarzutem spisku na życie oficerów angielskich. W ambasadzie angielskiej malują ten wypadek w nader poważnych barwach, zaznaczając, że może on pociągnąć zgola nieprzewidywane skutki.

**SALA KONCERTOWA** (Dzielnia № 18)  
**W sobotę, 9 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz**  
**JEDYNY KONCERT**  
**Janiny Korolewicz**  
 akompanjament prof. L. URSTEIN.  
 Bilety od mk 1.50 do nabycia w Biurze „Promień“, Piotrkowska 81 a w dzień koncertu od 6 wiecz przy kasie.

**Student 4 semestru Politechniki w Warszawie**  
**wyjedzie na kondycje.**  
 Oferty składać w adm. „N. Kurjera Łódzkiego“ pod lit. B. H.

**„IZBA PRACY“**  
 przy Stow. Wzajemn. Pom. Prac. Handlowych m. Łodzi (Spacerowa 21) rozpoczęła swą czynność w biurach własnych przy ulicy Benedykta I. — Uskutecznia następujące prace:  
 1) prowadzenie ksiąg handlowych, korespondencja e. c.  
 2) tłumaczenie we wszystkich językach, przepisywanie na maszynie.  
 3) redagowanie próśb i zażaleń do wszystkich instytucji rządowych, społecznych i prywatnych.  
 4) rewizja i sprawdzanie ksiąg handlowych, oraz ekspertyzy kupieckie Układanie i kontrolowanie bilansów miesięcznych i rocznych Opieka nad matkami na żądanie władz lub osób zainteresowanych Statystyczne roboty wszelkiego rodzaju  
 Rejestracja firm dla Sadu Handlowego

**Dreny, dachówka, cegła**  
**Na letnisku**  
 różnej wielkości, w doskonałym gatunku świeżo wypalona w parowej cegielni  
**Kruszów** — pod Tuszyńcem Blższych szczegółów udziela **M. Marchlik** w Łodzi, ulica Pańska № 63.

**Komitet Bezdomnych i Głodnych**  
**d. 11 czerwca otwiera KUCHNIĘ**  
 dla stału średniego pod nazwą **„SAMOPOMOC“**  
 przyjmuje zapisy w kancelarji **Andrzeja 16**, od godz. 13 do 12-6j.

**Sprzedam**  
 b. tanio różne rzeczy: garnatur mebli plusz. Szafę mah., Lustr., Pathe-gramofon szaf. altówkę instr. wyjątk. wartości obrazy, figury i t. p.  
**Południowa 24**, stróż wskazuje.

**Rutynowana nauczycielka**  
 przygotowująca celując do niższych klas wszystkich szkół prywatnych, wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.  
 Gasy przytulone. **Benedykta 14 m 28.**

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
**MEBLI** olbrzymi wybór nowych, okazałych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gęste. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź: Piotrkowska № 16, I piętro front. W niedzielę i święta magazyn otwarty 1-6 o p.  
 Poszukuję pracownika i sumiennego ogrodnika, który się zna na hodowli włośzyczyny i kwiatów. i potrafi wiązać bukista. Władz. I. Matlatko w Konstantynowie, pod Łodzią  
 Potrzebny stolarz meblowy. Wład. ul. Cymera № 23 Rejnty.  
 Potrzebny stróż z dobrą swiadectwami Spacerowa № 27  
 Przepisywanie w domu Bardzo ciekawy charakter pisma. Znamość niemieckiego języka pożądana. „Oferty pod przesyłaniem“  
 Power mało używany, maszyny do szycia i różne meble sprzedam. Rzgowska № 2 m 16.  
 Power w dobrym stanie do sprzedania ul. N. wrot № 77 m 33  
 Power około 2000. legitymacje chlebowe wydana z uczestku przy ul. Pańskiej № 1  
 Sprzedam za umiarkowaną ceną nową kosiarkę na siano lub trawę, oceskiej fabryki B. ot Kowarszyk w Proszekowie na Morawie. Łodzi interz I. Matlatko w Konstantynowie pod Łodzią  
 Z dolna podręczna i uczenie mogą się zgłosić. Piotrkowska № 118 Sobolewska.  
 Zagnął paszport niemiecki. wyda ny w Łodzi na imię Jan Halcu ber № 8000j2.